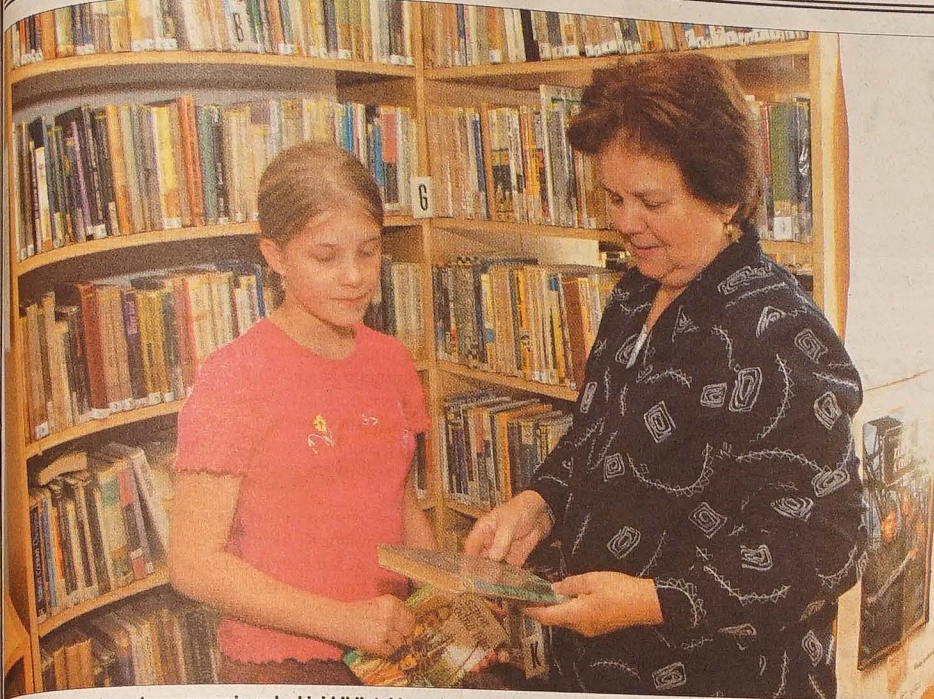


DZIŚ W NUMERZE:

K. Mruzek wśród wyróżnionych str. 3
Nasz jubileusz oczami redaktorów str. 4
Polacy na Żmudzi str. 5
Wyniki Memoriału W. Delong str. 8

SOBOTA
8 PAŹDZIERNIKA 2005
NR 119
ROCZNIK LX
CENA 6 KČ
tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz



Marzynkowa, jedna z dwu pracownic nydeckiej biblioteki, wyróżnionej przez ministra kultury RC Vitěslava Jandáka z jedną ze swych klientek.

Wznowiona dyplomem

NYDEK (man) – Kulminacją „Tygodnia bibliotek” było czwarte spotkanie ministra kultury RC Vitěslava Jandáka z przedstawicielami 12 bibliotek w praskim Klementi... siedzibie Biblioteki Narodowej. Do Pragi wyjechali również przedstawiciele Gminnej Biblioteki z polskim oddziałem w Nydku – bibliotekarka... Szymczek oraz wójt Jan Ko...

szych placówek, którym przyznano wyróżnienia. W tym roku po raz pierwszy udzielił je minister kultury, V. Jandák. Podziękowawszy pracownikom bibliotek za pracę, wręczył im dyplomy i różne publikacje. Specjalne wyróżnienie przyznane zostało bibliotece z miasta Havlíčkův Brod, usytuowanej w domu rodzinnym poety Karla Havlíčka Borovského. Czym sobie zasłużyła na wyróżnienie biblioteka gminna w Nydku?

Ciąg dalszy na str. 2

5. Karwiński Salon

KARWINA (o) – Sciany Galerii im. Josefa Mánesa w Miejskim Domu Kultury wypełniły prace 24 artystów karwińskich i zaproszonych gości. W czwartek przy dużej frekwencji miłośników sztuki otwarto tu uroczyste V Karwiński Salon. Impreza ta, nawiązująca do organizowanych od wielu lat w mieście plenerów, przyjęła formę biennale, na którym artyści prezentują swoje najnowsze dzieła. Jubileuszowa wystawa wytyczyła sobie również za zadanie określenie i scharakteryzowanie sztuki regionalnej, która zaczyna odgrywać coraz to

bardziej znaczącą rolę w okresie europejskiej globalizacji.

Wśród prezentujących tu swoje prace autorów znaleźli się plastycy o polskich korzeniach oraz członkowie Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC: **Edgar Baran, Bronisław Firla, Zbigniew Kubeczka, Bronisław Liberda, Jolanta Lyskowa-Petržilkowa, Monika Milerska, Oskar Pawlas, Romana Taszkowa, Walter Taszek i Tadeusz Wratny.**

Ciąg dalszy na str. 2

A. SADOWSKI, KONSUL GENERALNY RP W OSTRAWIE:

Wysłucham, co nurtuje Zaolzie

Nowy konsul generalny RP w Ostrawie, Antoni Sadowski, choć jest na placówce od końca września br., dopiero w czwartek, zgodnie z wymogami konwencji międzynarodowych, objął swoją funkcję. Z tej okazji „Głos Ludu” poprosił go o wypowiedź.

Przed niespełna kilkoma dniami objąłem funkcję Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie. Przed przyjazdem starałem się poznać kulturę, tradycje i problemy, które w życiu codziennym dotyczą polską mniejszość narodową. Chciałbym, aby moja misja na Zaolziu była misją otwartych szczerych dialogów z władzami czeskimi, ale przede wszystkim z Wami, moimi Rodakami.

Kontynuując politykę mojego poprzednika jednym z priorytetowych zadań, jakie postawiłem przed sobą, to m.in. ochrona polskiego szkolnictwa mniejszościowego na Zaolziu.

Podniesienie atrakcyjności polskich placówek oświatowych poprzez wprowadzenie nowoczesnych programów edukacyjnych oraz stworzenie możliwości jeszcze większego dostępu absolwentów polskiego gimnazjum do podjęcia nauki na renomowanych wyższych uczelniach w kraju.

Należy zauważyć, iż istnieją również inne cele, m.in. bardzo ważny to pomoc i ochrona polskich obywateli czasowo przebywających na terenie Republiki Czeskiej, zwłaszcza kierowcom, którzy wracając do kraju coraz częściej są uczestnikami kolizji drogowych.

Pomoc naszego urzędu będzie więc oparta również na ścisłej współpracy z Policją Czeską. Chciałbym podkreślić, iż dotychczasowa wzajemna współpraca układa się bardzo dobrze.

Ciąg dalszy na str. 5

Fuzja »Podlesia« z Euromednetem

TRZYNIEC (s) – Z początkiem października połączyły się dwie spółki, Euromednet s.a. i Szpital „Podlesie” s.a. Zdaniem prezesa prezydium „Podlesia”, dra Marka Potysza, fuzja spowoduje uproszczenie struktury organizacyjnej i ułatwi zarządzanie szpitalem.

OŚRODEK SZKOLENIOWY
AutoCont SIMPO
ZAPRASZA NA:
SOBOTNIE KURSY KOMPUTEROWE
dla początkujących w każdym wieku
Czas trwania kursu: 15. 10. - 03. 12. (8 sobót)
Koszt : 3.150 Kč (w cenie obiadu i napoje)
NOCNE MARATONY
w grach komputerowych
Informacje i zgłoszenia
Cz. Cieszyń, ul. Główna 25
e-mail: edu@simpo.cz
tel.: 777 858 954



Wernisaż był okazją do rozmów artystów. Na zdjęciu od lewej: Józef Drong, Oskar Pawlas i Edgar Baran.

W ŚWIATOWY DZIEŃ NAUCZYCIELA

O statusie zawodu

OSTRAWA (mro) – CEZ Arenę w Ostrawie wypełniły w czwartek tłumy nauczycieli ze wszystkich kątów RC. Okazją do spotkania był po raz pierwszy obchodzony poza Pragą – Światowy Dzień Nauczycieli. Na spotkanie z nauczycielami przybył też ze stolicy premier RC Jiří Paroubek, przewodniczący poselskiej Komisji ds. Wiedzy, Nauki, Kultury, Młodzieży i Wychowania Fizycznego **Walter Bartoš**, zastępca ministra szkolnictwa **Václav Pícl**. W pierwszym rzędzie areny namienionej w audytorium maksimum zasiadła także zastępczyni hetmana naszego województwa **Jaroslava Wenigerowa** oraz liczna delegacja ministerstwa szkolnictwa, reprezentacja Ostrawy oraz zrzeszeń zawodowych pracowników szkolnictwa, w tym szkół prywatnych.

W myśl hasła tegorocznych obchodów „Wykształceni nauczyciele dla nauki na najwyższym poziomie” z trybuny dyskutowano o problemach szkolnictwa w RC. Zdaniem premiera J. Paroubka, w czasie rozwiniętych technologii informacyjnych rola nauczyciela jest nie do zastąpienia. Ważna jest też konieczność ustawicznego kształcenia nauczycieli.

Ciąg dalszy na str. 2



– Nie wiedziałam, że pani też ogrzewa mieszkanie gazem!
Rys. BRONISŁAW LIBERDA



„Błędowanie” zaprezentowali w CEZ Arenie wiązankę tańców cieszyńskich. Najmłodszy członek zespołu zatańczył m.in. „Piekielna placki” czy „Nie chcę cię”.

Pogoda
SOBOTA – Pogodnie, rano możliwe lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 16-20 st., nocą 11-7 st. C. Wiatr pld.-wsch. 5-10 m, w porывach do 15 m na sek.
NIEDZIELA i PONIEDZIALEK – Zatemperowanie zmienne z przelotnymi opadami deszczu. Rano lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 15-19 st., nocą 9-5 st. C.

Miejscowe Koło PZKO w BOGUMINIE SKRZECZONIU serdecznie zaprasza na
Jubileusz 50-lecia Zespołu Estradowo-Kabaretowego »ANDRUSI«
Koncert odbędzie się w sobotę 15. 10. 2005 o godz. 15.00 w sali Szkoły Muzycznej w Boguminie.
W programie występy ANDRUSÓW i polskiej kapeli LWOWSKA FALA ze Lwowa, znanej z występów na Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie.



U rodaków

■ Inauguracja nowego roku akademickiego w Uniwersytecie Śląskim odbyła się tym razem w Cieszynie. Od tego roku przestała funkcjonować cieszyńska Filia UŚ, a wydziały artystyczny oraz etnologii i nauk o edukacji zostały włączone w strukturę uniwersytetu.

■ W środę oddano uroczystie 7-kilometrowy fragment nowej trasy S1 z Cieszyna do Bielska-Białej. Na razie z czteropasmowej ekspresówki będzie można korzystać tylko na odcinku z Cieszyna do podkoczkowskiego Międzywiesia. Drogę oddano z 9-miesięcznym opóźnieniem, a co gorsza, nie zanoszą się na szybkie uruchomienie kolejnego odcinka, jakim jest obwodnica Skoczowa, bowiem zbankrutował właśnie generalny wykonawca tej inwestycji, Holding PRInz S.A. i roboty wstrzymano.

■ W lipcu i sierpniu skoczowski „Pledan” zwolnił 24 pracowników i zaprzestął produkcji. Tym samym licząca 145 lat historia włókiennictwa w Skoczowie dobiegła końca.

■ W Zamczeku na Zadnim Groniu w Wiśle obradowali prezydenci państw Grupy Wyszehradzkiej. Przed zakończeniem drugiej kadencji prezydenckiej Aleksander Kwaśniewski odwiedzi Zamczek jeszcze raz – 17 października ma odebrać tytuł Honorowego Obywatela Wisły, który nadała mu na wrześniowej sesji Rada Miejska.

■ 4 października powrócił na historyczne miejsce pomnik śląskim legionistom poległym za Polskę w czasie I wojny światowej. Skomplikowana operacja trwała kilka godzin. Pomnik ma być odsłonięty uroczystie 28 października.

■ Alojzy Kaufmann należał do wybitniejszych burmistrzów Cieszyna. Pełnił tę funkcję bardzo długo, bo w latach 1814-1847. Pozostawił po sobie wiekopomne dzieło – napisaną w języku niemieckim „Kronikę miasta Cieszyna”. Tworzą ją prace cztery opasłe tomy właściwej kroniki i dwa dodatkowe, zawierające opisy dokumentów historycznych.

■ Jej znaczenie jest nie do przecenienia. Dość powiedzieć, że spośród 165 dokumentów, których opisy zamieścił w swym opracowaniu Kaufmann, przetrwało w oryginale zaledwie 45. Pełna naukowa edycja „Kroniki” wyjdzie za dwa lata. Opublikuje ją Książnica Cieszyńska.

■ Zakończyła się kolejna edycja „Skarbów z cieszyńskiej tróły”. Przedsięwzięcie to, składające się z wielu imprez kulturalnych, organizowanych przez Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości, trwało w tym roku wyjątkowo długo, bo prawie miesiąc.

■ Centrum Żywca to trochę zaniedbany rynek, labirynt wąskich uliczek, w których łatwo się pogubić, i zaparkowane gdzie popadnie samochody. Urzędnicy chcą to zmienić. Jeśli uda się zrealizować ich pomysł, to centrum miasta uzyska bardziej atrakcyjne oblicze. Zmodernizowana ma zostać płyta rynku, przebudowane i wyremontowane wszystkie otaczające ją ulice i chodniki. Pod rynkiem ma powstać podziemny parking, zgodził się już na to konserwator zabytków.

■ Dużym sukcesem zawodników Wisły Ustronianki zakończył się start w Ogólnopolskich Spotkaniach Uczniowskich Klubów Sportowych w skokach narciarskich i kombinacji norweskiej. Zawody, uznawane za nieoficjalne mistrzostwa Polski młodych narciarzy, rozegrano w ostatnim tygodniu września na igełtowych skoczniach w Wiśle Centrum i na trasie Biegowej w Wiśle Czarnem. Podopieczni duetu trenerskiego Jan Szurc – Jan Kawulok zdobyli 18 medali na 24 możliwe i wręcz zdeklasowali rówieśników z innych klubów.

Opr. (man)



Uczestnicy IV Międzynarodowej Konferencji „Bez barier – bez granic” podczas konferencji prasowej.

Bez barier i bez granic

KARWINA (sch) – 10 proc. mieszkańców RC stanowią osoby niepełnosprawne. Niczego nie chcą za darmo, tylko czasami potrzebują naszej pomocy – zabrzmiało na trwającej od czwartku dwudniowej Międzynarodowej Konferencji „Bez barier – bez granic”, zorganizowanej przez stowarzyszenie obywatelskie „Trianon”. Jej trzecia edycja, podobnie jak dwie poprzednie, przebiegała w Sanatorium Rehabilitacyjnym Darkowskiego Uzdrawiska na Granicach przy udziale niepełnosprawnych m.in. z Hrabyni, Hawierzowa, Ostrawy, Brna i Pardubic.

– *Potrzeba nam odpowiedniego wykształcenia w sensie umiejętności pomóc samemu sobie – uważa jeden z założycieli „Trianonu”, Jaroslav Dembinny, który od pięciu lat skazany jest na wózek inwalidzki. Jego zdaniem, właśnie brak informacji sprawia, że często ludzie wykształceni, z doświadczeniem zawodowym grzęzną w monotonię życia zakładów pomocy społecznej.*

Również przygotowywana obecnie nowa Ustawa o usługach społecznych wychodzi z założenia, że osoby nie-

5. Karwiński...

Dokończenie ze str. 1

Na wystawie znalazły się bardzo różnorodne co do treści i formy oraz techniki wykonania obrazy, grafiki, rysunki, rzeźby, fotografie, ceramika i tkanina artystyczna. Obok prac realistycznie przedstawiających widzianą świat znaleźć tu można najróżniejsze style z abstrakcjami włącznie.

W wernisazu obok wielu artystów udział wzięli zaproszeni goście, m.in. prezydent Karwiny, Antonín Petráš, oraz wiceprezydent, Gabriela Mrózkowa. Słowo wstępne wygłosił Władysław Owczarzy. Wystawa czynna jest do 27 bm. codziennie prócz niedziel i poniedziałków. Od wtorku do piątku w godz. 9-12 i 12.30-17, w sobotę w godz. 10-13 i 13.30-18.

Ciekawostki

Filantropia na serio

Rozdawała w tym tygodniu na ulicach Liverpoolu pieniądze, i twierdzi, że w ten sposób po prostu chce sprawić trochę szczęścia innym. „Niespodziewanie trafiły mi się pieniądze, a tak naprawdę ich nie potrzebuję” – wyjaśnia 79-letnia Ruby Dickens. – „To takie kapitalne uczucie: dać je ludziom i trochę rozjaśnić im życie. Przecież zawsze miło dostać za darmo trochę pieniędzy, nieprawdaż?”. Część obdarowywanych nie chciała jednak brać pięciofuntowych banknotów (7,40 euro), które pani Dickens rozdawała na ulicach. „Może sądzili, że to jakaś sztuczka, a może, że zamierzam ich wprowadzić” – zastanawia się filantropka. Pani Dickens jest wdową, ma trzy córki i czworo wnucząt, i wszyscy zgodnie twierdzą, że jej motywem są jak najlepsze, i że rzeczywiście nie potrzebuje ona dodatkowych pieniędzy. „Nie wychodzę na kolacje w

pełnosprawne mają prawo do swobodnego wyboru. – *Moim zadaniem było zwrócić uwagę na zmiany, jakie znajdują się w nowej ustawie, a także rozwiać mity, które wokół niej krążą* – powiedział podczas konferencji prasowej JUDR J. Hutař, reprezentujący Narodową Radę Osób Niepełnosprawnych RC. Na konferencję „Bez barier – bez granic” przyjechała z Polski Anna Klinnik, dyrektor Powiatowego Domu Pomocy Społecznej „Feniks”, Warsztatu Terapii Zajęciowej w Skoczowie. Z „Trianonem” współpracuje od dwu lat, z czeskimi zakładami pomocy społecznej – od blisko dwudziestu. – *Współpraca z czeskimi ośrodkami pomocy przynosi ogromną satysfakcję naszym podopiecznym. Często pytają, „kiedy znowu przyjadą Cześć”* – podkreśla znaczenie transgranicznych spotkań A. Klinnik.

W jakim kierunku powinny zatem zmierzać usługi społeczne, jak wspomóc integrację osób niepełnosprawnych do procesu pracy oraz jak postrzegają te problemy gospodarze poszczególnych miast i gmin, urzędy pracy oraz sami niepełnosprawni? Oto pytania, które organizatorzy oraz uczestnicy konferencji kierowali wczoraj nie tylko do ministra pracy i spraw społecznych Zdeňka Škromacha, ale również do całego społeczeństwa. Okazały, że znalazły na nie odpowiedzi, ma być przyszłoroczna, IV konferencja „Bez barier, bez granic”, która przebiegać będzie już nie w formie wykładów, ale w formie warsztatów.

Uhonorowana dyplomem

Dokończenie ze str. 1

– *Wyróżnienie otrzymaliśmy za stosunkowo dużą liczbę czytelników, za prowadzenie lekcji bibliotecznych i organizowanie spotkań dla dzieci i dorosłych, a także za dobry stosunek bibliotekarek do czytelników* – poinformowała nas bibliotekarka H. Szymczek. Oprócz niej w nydeckiej placówce bibliotecznej pracuje również Emilia Martynek.

Zachęcamy naszych Czytelników do odwiedzenia biblioteki, której załoga została wyróżniona przez samego ministra kultury. Punkt ten czynny jest w czwartki i piątki w godzinach 12-17.

restauracjach, nie prowadzę bujnego życia towarzyskiego. Nie mam tutaj wielu przyjaciół, większość z nich mieszka na południu kraju, a córki są zajęte swoimi rodzinami. Dopóki mogę opłacić swoje rachunki, prowadzić samochód i wyjechać na wakacje, nie potrzebuję nic więcej” – dodała.

Pozłacany... Kałasznikow

Całkowicie pokryty złotem karabin Kałasznikowa odnalazła w weekend brazylijska policja w Favela de Rocinha, jednym ze slumsów Rio de Janeiro. Jak informowała AFP, prawdopodobnie broń należała do bossa miejscowego gangu narkotykowego Erismara Rodriguesa Moreiry, nazywanego Bem te vi. Policjanci przechwycili ją podczas poszukiwań tego przestępcy. Media w Rio podkreślały, że Bem te vi był znany z zamilowania do drogocennych kruszców; zazwyczaj paradował po ulicach mając na

Znamy już dziesiątkę nominowanych do nagrody »Tacy jesteście 2005«!

TEATR CIESZYŃSKI, 19 LISTOPADA 2005

Na podstawie propozycji przedstawicieli środowisk twórczych, czytelników „Głosu Ludu” oraz dziennikarzy prezes Kongresu Polaków Józef Szymczek doznał zaszczytu nominowania do nagrody „Tacy jesteście 2005”. Przez kolejne soboty będziemy Państwu prezentować na łamach „Głosu Ludu” kolejną finałową dziesiątkę, natomiast od 23. 10. do 12. 11. br. będziecie mogli głosować na jedną, wybraną przez siebie nominację.

Wieczór Galowy TACY JESTEŚMY 2005, który przyniesie przekazy pieniędzy wychodzących ponad ramy przeciętności oraz wybitnych osiągnięć artystycznych i zespołowych, odbędzie się w sobotę 19 listopada br. w Teatrze Cieszyńskim. Na nim przedstawi się Państwu dziesiątka nominowanych, która walczyła o Państwa głosy.

A oto ich lista:

Apatheia – zespół rockowy z Olbrachcic – za wzrastający poziom jakości zaistnienia na zaolbrachcickiej scenie muzyki rockowej.

„Błędownianie” (Dagmar Owczarzy i Marcin Pisula) – za wprawienie na scenę młodego ambitnego zespołu folklorystycznego, który swoim repertuarem podbił publiczność podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle.

Chór mieszański „Canticum Novum”; „Złota wstęga” i 3. miejsce na międzynarodowych XVIII Praskich Dniach Śpiewu Chóralnego oraz 2. miejsce w Złoty Paśmie na XI Międzynarodowym Festiwalu Chórów Uniwersyteckich, Akademicka Bńska Bystrica.

Adam Farana – w konkurencji pianistów z 10 krajów europejskich zdobył III lokatę w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Koszycach i 2. miejsce w prestiżowym konkursie „Prague Junior Note” w Pradze.

Ewa Farna z piosenką „Chcę do Bodzia” zdobyła główną nagrodę w kategorii kl. 4-6 oraz Nagrodę Publiczności podczas koncertu finałowego IX Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Hawierzowie.

Wędrzyński zespół gimnastyczny „Gimnaści” – za nieodczynną w jubileuszowy 3 pokoleń gimnastyków pt. „Gimnaści wiecznie młodzi” i „Oldrzychowice” – zespół regionalny za wydanie płyty CD pn. „Jaworze Ostry...”.

Karolina Langner z Cz. Cieszyna – za wicemistrzostwo RC w szachach kat. dzieci 10-12 lat oraz udział w Mistrzostwach Świata we Francji.

Leszek Richter, prezes Sekcji Ludoznawczej ZG PZKO – za zorganizowanie pierwszego pokazowego „Myszanca łowiec” w Koszarzyskach.

Leszek Wronka – za widowisko muzyczno-teatralne „Olza”.

ROMAN KASZPER, Kancelaria Kongresu Polaków

O statusie zawodu

Dokończenie ze str. 1

W swoim wystąpieniu W. Bartoś podkreślił, że w parlamentarnej komisji stara się przeforsować m.in. następujące postulaty: standaryzacji służby publicznej a co za tym idzie, standaryzacji płac, konieczności stworzenia ponadpartyjowego składnika wynagrodzenia dla nauczycieli prowadzących zajęcia pozalekcyjne oraz ustanowienia zasady, by kompetencjom odpowiadała odpowiedzialność, np. dotykając to postępowania Czeskiej In-

spekcji Szkolnej. – *Tak się stało, że zawód nauczyciela po pilnych rozmowach cieszy się największym uznaniem społecznym. Niestety nie odpowiada temu płace nauczycielskie. To jest i rewers naszej pracy – podsumował szef poselskiej komisji.*

Wzbogaceniem uroczystych uroczystości były występy artystyczne uczniów. Wśród nich zaprezentowała się grupa taneczna „Błędownianie” pod kierownictwem Dagmar Owczarzy i Marcina Pisuli. Jako goście przedstawiciele mieszkających w tym mieście i powiaty z wyjątkiem Cieszyna przedstawili pełne wigory taneczne z szczyłskie. Wzbudziły niekwalifikacyjnie chwyt widowni klaszackiej i prezentacji „nowoczesnych” i „długich” (i poniekąd znużonej) tanecznych” czeskich i polski.

Na marginesie tej imprezy, która się poinformowała, że spotkała się zaołbrachcickich, polskich i czechów liczy blisko 300 osób.

sobie około pięciu kilogramów złotych naszyjników i bransolet. Policja podaje, że po raz pierwszy zdarzyło się jej znaleźć broń całkowicie pokrytą złotem.

Laptop zamiast podręcznika

Jedna ze szkół w Arizonie w Stanach Zjednoczonych zrezygnowała z tradycyjnych podręczników. Zamiast książek i zeszytów uczniowie używają laptopów. Każdy z 330 uczniów liceum w Vale w Arizonie otrzymał na początku roku szkolnego przenośny komputer. Dzięki temu młodzież uzyskała dostęp do szkolnych serwerów oraz bogatej bazy danych w Internecie. Zamiast czytać rozdział w podręczniku, uczniowie korzystają z portali edukacyjnych, gdzie mogą znaleźć dokumenty źródłowe, eseje, mapy oraz nagrania audio i video. W szkole nadal działa biblioteka, ale do nauki służą przede wszystkim komputery. Liceum w Vale nie zbankru-

owało kupując wszystkim uczniom laptopy. Przy hurtowym zakupie na jednego ucznia wydatki wyniosły 800 dolarów. Zestaw z podręcznikami i zeszytami kosztuje do ćwiczeń kosztuje tymczasem 100 dolarów. Szkoła w Arizonie nie ma zakazu używania laptopów. Nie ma zakazu używania laptopów lub słuchania i gromadzenia danych. Nauczyciele podkreślają, że dzięki temu nastolatki bardziej dbają o swoje zdrowie im komputery, gdyż jest to one ważną częścią ich życia.

Na ślub radiowozem

Pewna młoda para dopięta do ślubu policyjnym radiowozem. Niezależnie wynajęła na uroczystości Rolls-Royce. Funkcjonariusze z miejscowego miasteczka Sudbury nie do swojego auta bezradnie spojrzeli z chęcią i z włączoną sygnalizacją li ich na ceremonie.

Wspomnienie prof. Stanisławie Siostrzonku

W lipcu bieżącego roku, po nabożeństwie żałobnym w Kościele Jezusowym w Cieszynie rodzina, liczne grupy przyjaciół, uczniów i znajomych przystąpiło do zwłoki inż. arch. **Stanisława Siostrzonka** na miejsce wiecznego spoczynku w rodzinnej miejscowości Mistrzowice na Zaolziu.

Inżynier Stanisław Siostrzonek urodził się 10 lipca br. w Sztokholmie po długiej i ciężkiej chorobie. Urodził się 8 maja 1920 r. w Cieszynie jako syn **Pawła Siostrzonka**, komisarza Polskiej Policji Państwowej, i matki **Ewy**, z domu **Burda**. W wieku 13 lat został wraz z siostrą **Zofią** pełnym sierotą. Wychowaniem sierot zajął się **Jan Burda**, kapitan W.P.W. W 1938 r. Siostrzonek uzyskał w Cieszynie świadectwo dojrzałości.

Po maturze został wcielony do Wojska Polskiego w Zakopanem, gdzie przebywał w jednym z batalionów walczących z Niemcami. Następnie walczył z Niemcami w Wojsku Polskim. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1919 r. W 1920 r. walczył w wojnie polsko-bolszewickiej w 1919 r. W 1920 r. walczył w wojnie polsko-bolszewickiej w 1919 r.

W 1928 r. emigrował. Najpierw do Wiednia, później do Sztokholmu. Tam pracował w swoim zawodzie jako kierownik pracowni Zieleni Miejskiej jednej z dzielnic Sztokholmu. Wierny zawsze sprawie Polski i Zaolzia. Na emigracji czynnie działał w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W imieniu Związku 6 września 1992 r. wręczał odznaczenia na żołniersko-kombatantskiej uroczystości w Cieszynie. Współpracował z parą **Kultura**, jej twórcą i redaktorem **Jerzym Giedroycem**. Współpracował i bliskie więzi łączyły Go z wybitnym działaczem polonijno-zaolziańskim, doc. dr. med. **Janem Pyszką**, jednym z

Po wojnie ukończył studia uzyskując dyplom inżyniera architekta ze specjalizacją architektury i zieleni miejskiej.

W 1947 r. podjął pracę jako nauczyciel w Liceum Ogrodniczym w Prószkowie koło Opola. Był dobrym nauczycielem i przyjacielem młodzieży, związany z tą grupą do lat ostatnich. Świadczy o tym fakt obecności w uroczystościach pogrzebowych wychowanków z tego okresu, zamieszkałych obecnie w różnych rejonach Polski. W czasie pracy w Prószkowie zorganizował wyjazd na naukę do liceum kilkunastoosobowej grupie młodzieży z Zaolzia, załatwiającej im stypendia od państwa polskiego.

W końcu lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych przebywał w Cieszynie. Był nauczycielem w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym, a w latach 1962-1968 zorganizował Zakład Zieleni Miejskiej w Cieszynie i był jego pierwszym dyrektorem. W tym okresie założono w mieście szereg nowych zieleńców. Zakład Zieleni prowadził prace w zakresie projektowania i urządzania terenów zielonych w innych miejscowościach. Według jego projektu przeprowadzono rekonstrukcję Parku Pokoju w Cieszynie.

W 1968 r. emigrował. Najpierw do Wiednia, później do Sztokholmu. Tam pracował w swoim zawodzie jako kierownik pracowni Zieleni Miejskiej jednej z dzielnic Sztokholmu.

W 1968 r. emigrował. Najpierw do Wiednia, później do Sztokholmu. Tam pracował w swoim zawodzie jako kierownik pracowni Zieleni Miejskiej jednej z dzielnic Sztokholmu. Wierny zawsze sprawie Polski i Zaolzia. Na emigracji czynnie działał w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W imieniu Związku 6 września 1992 r. wręczał odznaczenia na żołniersko-kombatantskiej uroczystości w Cieszynie. Współpracował z parą **Kultura**, jej twórcą i redaktorem **Jerzym Giedroycem**. Współpracował i bliskie więzi łączyły Go z wybitnym działaczem polonijno-zaolziańskim, doc. dr. med. **Janem Pyszką**, jednym z

obecnych kandydatów na prezydenta RP.

W Sztokholmie założył Polski Instytut Ewangelicki, którym kierował przez szereg lat. W ramach działalności instytutu stworzył dokumentację i wystawę dokumentów oraz fotografii znanych Polaków-Ewangelików z kraju i zagranicy. Wystawa była prezentowana w Bielsku-Białej, Cieszynie, Warszawie i Londynie. Wydawał przez szereg lat pod hasłem „Braterstwo-tolerancja-oświata” kwartalnik społeczno-kulturalny „Szkic i dialog”. Czynnie działał w nieformalnych organizacjach polonijnych, jak Forum Bazylijskie i Forum Zaolziańskie. Był redaktorem ukazującego się sporadycznie Zaolziańskiego Biuletynu Publicystyczno-Informacyjnego. W 1999 r. ukazała się pod jego redakcją książka „Zaolzie w świetle faktów i dokumentów oraz w oczach obcych 1918-1945 r.”.

Zawsze związany z Zaolziem. W latach 1992-2003 przebywał wielokrotnie, po kilka miesięcy, w Czeskim Cieszynie. Wg Jego projektu odnowiono w 1995 r. pomnik ku czci polskich żołnierzy poległych i zamordowanych w 1919 r. w Stonawie.

W ciężkich chwilach pomagał Polakom i Ojczyźnie.

Polski Instytut Ewangelicki z Jego inicjatywą i pod Jego kierownictwem zorganizował w latach 1989-1992 19 transportów pomocy humanitarnej i medycznej. Część z nich trafiła do Szpitala Śląskiego i Domu Pomocy Społecznej w Cieszynie. Odznaczony w 1990 r. przez Prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Od 2001 r. złożony ciężką chorobą przebywał w Sztokholmie pod troskliwą opieką żony.

Zasłużył na pamięć i wdzięczność Polaków, a szczególnie z Ziemi Cieszyńskiej.

Grono Przyjaciół

Z OKAZJI DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

Krystyna Mruzek wśród wyróżnionych

KATOWICE (on) – Z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej w ub. śróde odbyło się w historycznej sali Sejmu Śląskiego w Katowicach uroczyste posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Kultury Sejmiku Województwa Śląskiego.

Jak na wstępie zaznaczył radny i przewodniczący Komisji, **Stanisław Zapala**, na posiedzenie zaproszeni zostali nauczyciele, którzy zasłużyli się dla kultury muzycznej województwa Śląskiego uczestnicząc aktywnie i systematycznie jako kierownicy i opiekunowie zespołów folklorystycznych w Przeglądzie Piosenki Dziecięcej „Śląskie Śpiewanie”, które od 1993 roku organizuje Związek Górnośląski w Katowicach. Wśród zaproszonych nauczycieli była również nauczycielka **Krystyna Mruzek** z Jabłonkowa, która nieprzerwanie od lat uczestniczy z prowadzonymi przez nią zespołami folklorystycznymi i solistami w „Śląskim Śpiewaniu”. Przypomnijmy, iż jabłonkowska „Nowina” uzyskała w r. 1999 nawet ocenę najwyższą – „Grand Prix”. Na posiedzenie zaproszeni zostali również długoletni członkowie jury „Śląskiego Śpiewania”, m.in. **Józef Wierzoń** z Zaolzia.

Przewodniczący Komisji S. Zapala powiedział m.in.: – *Naszym obowiązkiem jest dostrzegać i wspierać wszystkie cenne inicjatywy i przedsięwzięcia edukacyjne i kulturalne, szczególnie zaś zjawiska stanowiące inicjatywę społeczną, które idealnie*

wpisują się w strategiczne cele edukacji i kultury województwa. Do nich niewątpliwie należy Przegląd Piosenki Dziecięcej „Śląskie Śpiewanie”. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej tym dzisiaj uroczystym posiedzeniem pragniemy docenić ogromny trud całej rzeszy nauczycieli, biorących ze swymi dziećmi i młodzieżą udział w tej zasłużonej imprezie.

Następnie wicemarszałek Województwa Śląskiego, **Sergiusz Karpiński**, wręczył 5 nauczycielom srebrne, 10 złotych odznaki honorowe przyznawane przez Sejmik Województwa Śląskiego „za zasługi dla Województwa Śląskiego”.

Jak zaznaczył **Alojzy Lysko**, radny Sejmiku i nowo wybrany poseł na Sejm, *odznaka złota wręczona zostanie nauczycielce Krystynie Mruzek wyjątkowo na Zaolziu (jako pierwszy Zaolziak otrzymał ją w r. ub. Józef Wierzoń).*

W imieniu Przewodniczącego Sejmiku, **Zbigniewa Wieczorka**, i Marszałka Województwa Śląskiego, **Michała Czarskiego**, życzenia wyróżnionym złożył wicemarszałek **Sergiusz Karpiński**. W uroczystym posiedzeniu udział wzięła również nowo wybrana senator **Maria Pańczyk-Poździej**. Serdecznymi oklaskami przyjęte zostało wystąpienie **Józefa Wierzonia**, który mówił o śpiewaczo-muzycznej aktywności Zaolziaków i ich wytrwałym zaangażowaniu się w przeglądach, m.in. w „Śląskim Śpiewaniu”.

Dodatek specjalny »Techniki i Nauki«

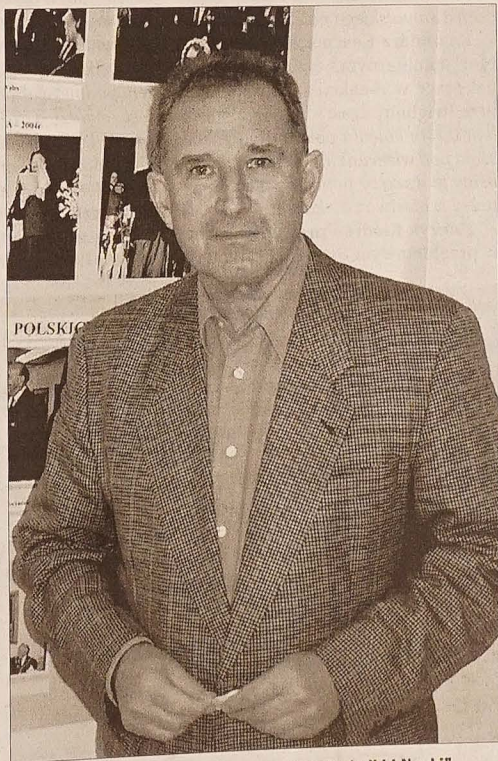
• KORESPONDENCJA WŁASNA »GŁOSU LUDU« Z LONDYNU •

Periodyk „Technika i Nauka” wydawany jest od roku 1958 przez Stowarzyszenie Techników Polskich w Wielkiej Brytanii, stanowiąc wspólny organ polskich stowarzyszeń technicznych na obczyźnie. „Po powołaniu zaś w dniu 23 kwietnia 2004 roku Europejskiej Federacji polonijnych Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych stał się wydawnictwem Federacji – czytamy we wstępie do ostatniego numeru periodyku, autorstwa prof. dr. inż. **Ryszarda Chmielowca**, redaktora naczelnego „Techniki i Nauki”.

„TiN” zwraca uwagę na fakt obecności Polski w Unii Europejskiej, co otwiera nowe wyzwania zarówno w kraju, jak i za granicą w tym – jak twierdzi prof. Chmielowiec – *uznanie polskich kwalifikacji i zatrudnienia inżynierów i techników w krajach unijnych, szczególnie zaś w Wielkiej Brytanii.*

Redakcja „TiN” wyszła w swoim numerze naprzeciw potrzebom młodej generacji specjalistów polskiego pochodzenia, słabiej znających język polski, wprowadzając do tytułu artykułów streszczenie w języku angielskim. Periodyk poszerzył też swoją bazę danych, włączając w nią adreсы ponad 36 polskich stowarzyszeń naukowo-technicznych w Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT oraz kilkadziesiąt brytyjskich organizacji zawodowych.

W blisko 200-stronicowym numerze „TiN” znajduje się dodatek specjalny poświęcony niedawnemu jubileuszowi POSKu (Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny) oraz wiele innych ciekawych i wartościowych tekstów z



Ryszard Chmielowiec – redaktor naczelny „Techniki i Nauki”

zakresu ekonomii i rynku, polonistów. Są też prezentacje (nowy ambasador RP w GB i Wielkiej Brytanii w Polsce, polonijne stowarzyszenia naukowo-techniczne zrzeszone w europejskiej federacji). Stowarzyszenie Techników i Inżynierów Polskich w Płd. Afryce, Instytut i Muzeum im. Gen. W. Sikorskiego w Londynie, Polski Uniwersytet na Obczyźnie z siedzibą w Londynie), wspomnienia, recenzje książkowe i wiele, wiele innych naprawdę godnych przeczytania materiałów.

LESZEK WĄTRÓBSKI

BIBLIOTEKA REGIONALNA W KARWINIE, STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ POLSKIEJ KSIĄŻKI I »GŁOS LUDU« ZAPRASZAJĄ DO UDZIAŁU W ANKIECIE

»Książka Zaolzia«

W roku 1956 w wydawnictwie SLA w Czeskim Cieszynie ukazały się „**Godki Śląskie**”, o których sam autor, **Józef Ondrusz**, w przedmowie pisze, że: „mieszkają w prostych ludzkich sercach”. Nakład 1500 egzemplarzy okazał się niewystarczający i w roku 1973 ukazało się w wydawnictwie Profil w Ostrawie wydanie następne pod tytułem „**Godki Śląskie – podania i baśnie ze Śląska Cieszyńskiego**” w nakładzie 2000 egzemplarzy. Tym razem tom podzielono na części tematyczne: O początkach miast, wiosek, kościołów i zamków, O szlachetnych rycerzach i mądrym ludzi, O Ondraszku i innych zbójnikach, O zbójnickich i diabelskich skarbach, O utopcach, O węglu i podziemnym świecie górniczym, O diabłach, nocnicach i innych zjawach, a ostatni rozdział nazwano *Cudowny świat baśni*. Na obwołanie znalazło się krótkie wprowadzenie Roberta Danela z informacją, że tom niniejszy wzbogacono o bajki magiczne. W 1977 roku książka ukazała się ponownie w ostrawskim wydawnictwie, tym razem nakład powiększono do 24 500 egzemplarzy. Wydanie zostało opatrzone, tak jak poprzednio posłowiem Roberta Danela, słowniczkiem mniej znanych wyrazów gwarowych oraz przypisami.

2. wydanie („Profil”, 1973)

W 1984 roku temat godek został podjęty przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą w Warszawie, gdzie wówczas wydano „**Cudowny chleb**” z podtytułem „**Podania, baśnie i opowieści cieszyńskie**”. W porównaniu z wydaniami zaolziańskimi zmieniono nazwy poszczególnych rozdziałów oraz poszerzono je o kilkadziesiąt podań i legend. Tym razem posłowie do książki napisała prof. **Dorota Simonides**, zamieszczono także źródła podań, baśni i opowieści cieszyńskich. Nakład tego wydania wynosił 30 000 egzemplarzy, z których tylko niewielka część trafiła na nasz teren.

W 1996 Towarzystwo Nauczycieli Polskich w Republice Czeskiej podjęło decyzję o wznowieniu publikacji pod tytułem: „**Cudowny chleb i inne godki śląskie**”. Dodatkowym atutem tego wydania są ilustracje wykonane na życzenie autora przez dzieci Przedszkola i Szkoły w Karwinie Frysztaście. Niestety **Józef Ondrusz** nie mógł się cieszyć wspaniałą wydaną książką, zmarł na krótko przed jej wprowadzeniem na rynek. Nakład tego wydania wynosił 2500 egzemplarzy.

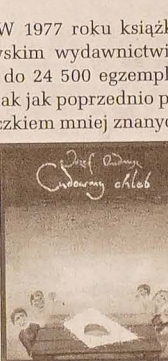
2. wydanie (TNP, 1996)



1. wydanie (SLA, 1956)



1. wydanie (LSW, 1984)



2. wydanie (TNP, 1996)



WSPOMNIENIA, ROZGORYCZENIA, ROZWAŻANIA I PYTANIA, CZYLI: Jubileusz »Głosu Ludu« oczami redaktorów

Jubileusz 60-lecia „Głosu Ludu” wywołał wśród zebranych w sobotę w auli czeskokoleszyńskiego Polskiego Gimnazjum gości wiele wspomnień. Dyskutowano o tym, kto z kim i dlaczego, kto z kim nigdy więcej, i dlaczego, oraz jakby było, gdyby mogło być inaczej i co miałyby być.

Występując w części naukowej obchodów Stanisław Zahradnik m.in. powiedział, że „GL” był zawsze w trudnej sytuacji. Przed wojną kto chciał i miał pieniądze, to wydawał pisma prezentujące określone, własne poglądy wydawcy, przeznaczone dla wąskiego kręgu czytelników. „Głos Ludu” od momentu powojennego ukazania się na rynku prasowym musiał zadowolić wszystkie generacje zaolziańskich Polaków, wyznawców różnych religii, grup zawodowych itd. Dziennik nie zmieniając winiety, zmieniał podtytuły, raz był pismem KPCz dla Śląska, raz był przeznaczony dla ludu pracującego Śląska, dla obywateli narodowości polskiej zamieszkałych w Czechosłowacji, a przede wszystkim był tzw. organem Komitetu Wojewódzkiego KPCz. Dopiero po Aksamitnej Rewolucji – w wolnej Czechosłowacji – stał się gazetą Polaków.

Obecny na jubileuszu Andrej Sulitka, dyrektor sekretariatu Urzędu Rady Ministrów ds. mniejszości narodowych podkreślił w swej wypowiedzi dla naszej redakcji, że polska mniejszość narodowa w RC ma najbardziej rozwinięty system prasowy ze wszystkich mniejszości narodowych w RC, bowiem pokrywa całe spectrum od dziennika, przez dwutygodnik, po miesięcznik na „Kalendarzu Śląskim”, jako roczniku kończąc. Bułgarzy wydają przemienne dwa miesięczniki, Niemcy dwa dwutygodniki, Węgrzy kwartalnik.

Urząd Rady Ministrów stara się uprościć i zmienić zasady dotacyjne dla czasopiśmiennictwa mniejszości narodowych – przyznał Sulitka. Niestety nie do przeskokowania są coroczne projekty budżetów pism, choć cały projekt wydawniczy oczywiście może być paroletni. Uproszczeniu mogłyby ulec przepisy związane z wyjazdami do Polski (teraz jest zakaz opłacania ich z dotacji) oraz rozważa się zmniejszenie udziału własnego redakcji w dotowanym budżecie (obniżenie 30 procentowego wkładu własnego).

Przed inauguracją części oficjalnej obchodów było gwarno. Spotykali się koledzy redakcyjni, a także drukarze, którzy wiele lat się nie widzieli. I tym razem, oko w oko, życie udowodniło, że istnieje dwie prawdy – niejako archiwalna i prawda pamięci – jak to pięknie ujął w swoim wystąpieniu Kazimierz Kaszper.

– Byłem naczelnym „Głosu Ludu” od maja 1970 roku do stycznia 1986 r. – powiedział nam Stanisław Kondziolka. – W dzisiejszych rozmowach oceniających tamte czasy są jakby dwa nurty. Jeden gloryfikujący, że było strasznie fajnie i drugi negujący, że było to nad wyraz trudne czasy, poniż-



Z okazji jubileuszu spotkali się i natychmiast podjęli dyskusję dawni koledzy po piórze, Łada Krumnikłowa i Józef Raszyk.

jące godność ludzką, niwelujące osobowość a liczące się jedynie z kolektywem i wdrażaniem w życie uchwały partii komunistycznej.

Na nasuwające się pytanie, po co my, Polacy, tam wtedy się angażowaliśmy, odpowiedział: – Właściwie nie byliśmy tam po to, by robić politykę partii, choć to tak wyglądało. Myśmy widzieli w „GL” przede wszystkim pismo dla Polaków, które miało się osłabiania asymilacyjnych tendencji w polityce społecznej partii. Oczywiście nie było możliwe wypowiadanie wojny ani reżimowi ani republice, państwu. Musieliśmy akceptować podstawowe normy obowiązujące w życiu społecznym.

Na nasze pytanie, czy bliskość Domu Prasy i Komitetu Wojewódzkiego KPCz w Ostrawie powodowała częste ingerencje w treść gazety? – Stanisław Kondziolka odpowiedział: – To było na porządku dziennym. W Komitecie czepiali się wszystkiego, nie tylko tego, co było na łamach, ale i tego, że

nie jest dość upartyjnione życie redakcji. Wspominam drobną stosunkowo sprawę. Przyszedł nakaz, że w ramach walki z religią w nekrologach nie można używać skrótu śp. – świętej pamięci. Dzwonił telefon. I już szedłem na dywanik... Tłumaczyłem, że to nie świętej tylko „świełanej” a towarzysze z KW nie znają tak dobrze polskiego. Może nie uwierzyli, ale dali spokój.

Mówi się, że w latach, w których był pan naczelnym, „GL” był obowiązkowo prenumerowany... Stał dość wysoki nakład i sprzedaż.

– W 1969 roku nakład wynosił około 6 tys. egzemplarzy, natomiast rekord został pobity przy 12 tysiącach i nie było to skutkiem obowiązkowej prenumeraty. „Głos Ludu” nie był na liście obowiązkowych dla członków KPCz gazet, na której figurowało np. „Rudé právo” czy „Nová svoboda”. „Glos” był popularny wśród Polaków i był kupowany, bo ludzie potrzebowali czegoś, co by ich było w stanie zintegrować. W tym „GL” miał, ma i będzie miał niezastąpioną rolę. To jest w zasadzie jedyna instytucja o bardzo szerokich możliwościach integracji społeczeństwa polskiego na Zaolziu.

Kazimierz Kaszper akurat w tamtym, totalitarnym, czasie rozpoczął pracę w redakcji i tak wspomina przedwzględny czas: – Danusia powiedziała teksty koled a potem w gabinecie szefa pod wizerunkiem Lenina śpiewaliśmy je wszyscy popijając ulubionego przez szefostwo „wiskacza”.

Henryk Kiedroń prowadził gazetę w przełomowym listopadzie 1989 ro-

ku. Jak wspomina tę pracę? – W zasadzie wspominam dobrze tamte czasy. Choć nie było łatwo, ale... można było wyżyć. Nie było łatwo trafić w gusty władz, czego z drugiej strony nie rozumiało wielu czytelników.

A czytelnicy interesowali się tym, co i jak się dzieje w redakcji? – pytamy.

– Bardzo interesowali się gazetą pezetkaowcy, zapraszano nas do Kół, nawet organizowano wycieczki do redakcji i drukarni w Ostrawie. Temu zainteresowaniu odpowiadała sprzedaż. Nakład oscylował wokół 10–11 tys. egzemplarzy.

A rok przełomowy? – Wtedy nie było nad nami żadnej „ręki opatrnościowej”. W tym trudnym czasie redakcja została mniej więcej na pół roku pozostawiona sama sobie, bez żadnego wsparcia. Dzięki paru wpływom osobom udało się chociaż to załatwić, że znaleźliśmy pieniądze na druk. Sytuacja zmieniła się gdy PZKO stało się wydawcą, wtedy już finanse załatwiano po ich linii.

Marian Siedlaczek wspomina swoją pracę w „GL” na spokojnie. – Z zespołem współpracowałem mi się całkiem nieźle. Ale nie można powiedzieć tego o wszystkich. Stałem się naczelnym, w chwili, gdy większość zespołu tworzyli ludzie długo pracujący w redakcji, ekipa z czasów Stanisława Kondziolki i Henryka Kiedronia. Powiedzmy otwarcie, że zmiany polityczne do głosu w „Glosie” doszły dość późno, bo aż w 1992 r. Z tą starszą ekipą nie bardzo mogłem znaleźć wspólny język. Traktowali mnie jak outsidera bez studiów dziennikarskich, byłem dla nich naczelnym z mianowania. To, że wygrałem konkurs, było dla nich tylko świadectwem tego, że ten konkurs był zmanipulowany. Na szczęście byli i młodzi, z polotem, nie mający we krwi pisanie z autocenzurą.

Drugą sprawą był konflikt powstały na linii szefostwo redakcji – wydawca. O dziwo! Bo przecież Rada Polaków uchodziła za organ polityczny, a nie ideologiczny. Jednak okazało się, że stare nawyki zaczęły brać górę i część Rady Polaków poczuła chęć do ręcznego sterowania dziennikiem. Zaczynało się od rozliczania dotacji. Wszystkie wnioski o dotacje musiałem podpisywać jako naczelnym. Jednak jeśli chodzi o rozdysonowanie tych pieniędzy, tam już niestety moja rola się kończyła. Tam decydowało de facto kilka osób z Rady Polaków. Zaczęło dochodzić do zgrzytów i konfliktów. Zwłaszcza wtedy, gdy na stanowisku szefa Wydawnictwa „Olza”, które

z ramienia Rady zaczęło zarządzać „GL”, stanął Janusz Ciesielski. Szef go wizji wyszedł na jaw ponownie. Nie zgadzałem się z nim. Nie pisałem się np., by poważną częścią była na „GL” przelewać na pensje pracowników „Olzy”.

Pewnego dnia pan Ciesielski, szef nek RP, wręczył mi wymówienie z funkcji bez podania powodów.

A czy zmieniło się oblicze prasy? – Wtedy zaczęliśmy dźwigać ciężary. Postawiliśmy na młodych, na człowieka myślącego, inteligentnego. Przekazywałem nowe rubryki, jak „Luz” czy „Praktyczne”. Szło mniej „siecisk politycznych” – tego, ile kanałów wyprodukowano, czy, jak się „powodza” kombinacje podczas zniw.

Oprócz spraw dotacyjnych, wywierał jeszcze ktoś nacisk na redakcję? – Wtedy trwał konflikt na linii ZG PZKO – Rada Polaków, a nie bym o nim opowiadać bez końca. Przejawiali się silne naciski na Zarząd Główny PZKO, Władysław Ty-Coexistenti na mnie, na moją zależność. Nie udawało się im podporządkować, więc wyrażano to że nakład spada, a to, że nie mamy listów czytelników itd.

Jubileusz nie zamknął murów waży, co by było i jak by było „Głos Ludu” nie istniał w powojennej Czechosłowacji.

Kazimierz Kaszper wspomina słowa Andrzeja Kubisa, jednego z pierwszych redaktorów „GL”. Kiedyś przy nim stwierdził, że zeta nie formowała się jako piąta, ale jako czwarta, z zaolziańskiego, gdyż po wojnie było żadnego takiego łącznika i kolosalny wkład w zagospodarowanie nie pookupacyjnej białej plany na Zaolziu i przeciwstawianiu np. reakcji powojennych narodowo socjalistów.

Obchody jubileuszu wywołują, że skostnienie.

– Dlaczego 60 – lecie? – Przecież pierwszy „Głos Ludu” zaczął się 1 stycznia 1920 roku pod redakcją Karola Sliwki i to pismo istniało się w ogólnozarządowym on starał się zintegrować Polaków katalizmie i wojny światowej zlikwidował dopiero rząd polski 1938 roku, jak tu Polska przetrwała gazeta mogła powstać po wojnie 1945 tylko dlatego, że powstała na kontynuację tamtego pisma. Inaczej nie poszłyby w kierunku tak gładko. A może w ogóle nie było?



Fragment wystawy z tematyką „Głosu Ludu”, która czynna jest w galerii Ośrodka Dokumentacyjnego w siedzibie Kongresu Polaków.

Na wystawie przygotowanej przez Ośrodek Dokumentacji Kongresu Polaków zaprezentowane są powojenne „Głosy Ludu”.

Wysłucham, co nurtuje Zaolzie

Wysłuchanie ze str. 1
 Wskazywaniem elementem pracy Konsulatu polsko-czeska współpraca gospodarcza, która w ocenie konsula Piotra Sadowskiego rozwija się dobrze i z roku na rok rośnie. Zadaniem, którym muszę się zająć, jest umożliwienie naszym obywatelom czeskim, jak i odwrotnie, korzystania z przejść granicznych, które z różnych względów nie zostały otwarte i stanowią naturalną barierę w rozwoju małej przedsiębiorczości oraz w kontaktach obywateli transgranicznych.

Konsulat polski zostaje powołany w Ostrawie do ochrony polskiej mniejszości narodowej...

Wrażenie, że polska mniejszość w Ostrawie sama poprzez swoją pracę, aktywność i zorganizowanie, sprzyja polskiej mniejszości po zmianach, jakie zaszły w Europie i po wejściu Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej, wydaje się poprawiać. Mam nadzieję, iż stosunek zarówno władz, jak i zwykłych obywateli w porównaniu z latami ubiegłymi będzie poprawiejszy. Cieszy również fakt, iż w sposób bardziej zdecydowany wypełniane są zobowiązania wynikające z unijnych dyrektyw.

Chyba więc są sprawy, które należałoby zmienić. O tym będzie postęp, zadecyduje postawa tutaj Polaków. Moja umiejętność porozumienia się z zaolziańskimi organizacjami oraz przedstawicielami władz wojewódzkich.

W sprawie zwrotu majątków polskich organizacji?

W tym zakresie, że stanowi to istotny problem w stosunkach polsko-czeskich. Ostatnie spotkanie Adama Daniela Rotfelda,

ANTONI SADOWSKI ma 55 lat, jest z wykształcenia inżynierem mechanikiem specjalizującym się w energetyce jądrowej. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie pracuje od 7 lat. Konsulat Generalny RP w Ostrawie jest jego pierwszą placówką. Jak twierdzi, wyjazd nieplanowany. - Stwierdziłem, że to całkiem interesująca propozycja, tym bardziej, że prawie przez cztery lata pracowałem w Czechosłowacji na budowach wielkich zakładów energetycznych - powiedział „Głosowi Ludu”.



Antoni Sadowski, konsul generalny RP w Ostrawie.

ministra spraw zagranicznych RP, z czeskim ministrem Cyrilem Svobodą pokazało, iż ten temat dla władz czeskich jest trudny i niewygodny. Należy więc zrobić wszystko, aby wspólnymi kompromisami dojść do rozwiązania satysfakcjonującego obie strony.

W tej sprawie mogą być różne opcje. Jedną z nich, przykładowo, to wytypowanie przez zaolziańskie organizacje obiektów do zwrotu „z pewną wizją” ich zagospodarowania. Z pozostałych po prostu zrezygnować uzyskując środki finansowe potrzebne na zagospodarowanie pozyskanych nieruchomości. Decyzja zawsze leży w rękach polskich organizacji. One najlepiej wiedzą, co jest w interesie polskiej mniejszości. Natomiast Konsulat nieustannie będzie wspierał te działania. Organizacje polskie są całkowicie samorządne. My możemy pośredniczyć w rozmowach, lobbować, ale nic więcej. Dodam, że dopiero zdobywam informacje o różnych problemach, wchodzi w nie głębiej. Myślę, że Polacy zyskują w oczach Czechów a tendencja związana ze stereotypowym myśleniem, ustępuje.

Jak przedstawiają się Pańskie najbliższe plany pracy?

Planuję szereg spotkań zarówno z władzami miejscowymi, jak i organizacjami zaolziańskimi a więc na pewno będą to cykle spotkań. Ja będą się przedstawiał i... słuchał o problemach, które nurtują poszczególne środowiska.

Odbędą się również spotkania z konsulem honorowym RP w Brnie, Petrem Myrkývką, i konsulem generalnym RC w Katowicach, Josefem Byrtusem.

MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSUNIK

ROZMOWA Z TADEUSZEM MACIOŁEM, KONSULEM HONOROWYM RP W KŁAJPEDZIE NA LITWIE

Polacy na Żmudzi

Żmudz to północno-zachodnia Litwa...

Korzenie polskości na Żmudzi sięgają wielu wieków wstecz. Stamtąd swoje korzenie wywodzi wiele słynnych rodów polskich. Biskupem żmudzkiem był Antoni Dominik Tyszkiewicz. Także matka Józefa Piłsudskiego pochodziła ze starego żmudzkiego rodu Billewiczów, znanego i szanowanego na całej Litwie.

Większość Polaków zamieszkujących dziś na Żmudzi to przesiadłeńcy z Syberii i innych terenów byłego Związku Sowieckiego. To ludzie o tragicznych przeżyciach, które wywarły ślad na ich psychice. Większość też z mieszkających tam rodaków nigdy nie odwiedziła swojej dawnej Macierzy, choć nadal czują silne związki ze starą ojczyzną.



Tadeusz Macioł, konsul honorowy RP w Kłajpedzie.

Od dwóch lat pełni pan na Żmudzi funkcję konsula honorowego RP

Jestem konsulem honorowym RP w Kłajpedzie, największym mieście Żmudzi. Działalność polskich organizacji wznowiona tam została po odzyskaniu przez Litwę niepodległości, dopiero na przełomie lat 1995/1996 związane było z założeniem tam Klubu Polskiego i powołaniem do życia kłajpedzkiego oddziału Związku Polaków na Litwie i wreszcie otwarciem konsulatu honorowego RP w Kłajpedzie. Dziś możemy już mówić o około 1000-1200 Polakach mieszkających w regionie kłajpedzkim, z których ponad 130 należy do ZPL w Kłajpedzie, a 30 do oddziału ZPL w niedalekim Szilutie.

Jaką rolę w zbliżeniu obu narodów odgrywa dziś konsulat honorowy RP w Kłajpedzie, którym pan kieruje?

Otwarcie konsulatu honorowego RP w Kłajpedzie znacznie ułatwiło mieszkającym tu Polakom realizację wielu projektów i inicjatyw społeczno-kulturalnych, na które trzeba było ubiegać się o pomoc finansową z funduszy europejskich. Dziś możemy się już poszczycić kilkoma takimi zrealizowanymi pomysłami. Była nimi np. możliwość wymiany młodzieży pomiędzy Kłajpedą i kilkoma polskimi miastami. Urzeczywistnienie tych projektów miało ogromne znaczenie w umacnianiu przyjaźni narodu polskiego i litewskiego oraz posłużono wzbogacaniu obu naszych kultur.

Nie wspominał pan o parafii polskiej w Kłajpedzie.

Prawdziwym sukcesem naszego konsulatu oraz ojców Franciszkanów, a także osobistych starań ojca Marka Dettlaffa i biskupa Jonasa Boruty jest możliwość uczestnictwa w polskich nabożeństwach. Dziś, po latach starań, w każdą niedzielę, w kościele św. Józefa Robotnika w Kłajpedzie możemy modlić się po polsku.

Nasi żmudzcy Polacy są od lat izolowani. Polskie delegacje rządowe odwiedzając Litwę nie zaglądają prawie nigdy na Żmudz. Ich pobyty ograniczają się zazwyczaj do Wilna i Wileńszczyzny. Mamy jednak nadzieję, że to się także niebawem zmieni.

Dziękuję za rozmowę.

LESZEK WĄTRÓBSKI

Myde Park

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonania skrótów.

Przeżyjemy i to sprawozdanie...

Wracając do głosowskiego 60-lecia, o którym pisze w „GL” z 4. 10. br. pani Beata Schönwald, obecna naczelna tego pisma, nie mogę się powstrzymać od kilku uwag. Miało to chyba być obiektywne przekazanie tego, co odbyło się w auli czeskosłowackiego polskiego gimnazjum: artykuł sprawozdawczy.

Pierwsza część jest sprawozdawcza, natomiast w drugiej części, na czwartej stronie numeru z 4. 10. br. pani naczelna nie informuje rzetelnie, ale dokonuje własnej oceny. Raczej negatywnie ocenia wystąpienia historyka, pana Stanisława Zahradnika, Kazi- miera Kaszpera, dr. Krzysztofa Nowaka, również historyka z Uniwersytetu Śląskiego, oceniającego stosunek czeskich władz partyjnych do „GL”, które spisał na podstawie długotrwałego zapoznania i żmudnych poszukiwań w archiwach. To historia, to fakty!

Wreszcie Lada Krumnikl. Również nie zdała egzaminu z powodu bardzo krótkich wspomnień dla wielu obecnych w auli gimnazjalnej. Nie zdała egzaminu, jak wyżej wymienieni panowie, ponieważ nie był to „luz” wg wyżej. Nie rozumiem użytego przez panią naczelną słowa „wysiudala” z fote- lografii redaktora naczelnego. To slangowe słowo posługuje chyba do czegoś innego niż do sprawozdania z okazji jubileuszu „GL”. Żeby było jasno i prosto, bez dyktanda: Nie ja „wysiudalałam” kogoś, ale partia komunistyczna, a ja przez kilka miesięcy dążyłam do wyjawie-

nia prawdy, którą negowano! Ja tylko prawdzie pomogłam. Nie bohaterko, jak się próbuje sugerować w sprawozdaniu, ale już wtedy mogłam młyn partyjny powtórnie mnie zniszczyć. Stało się to na „amen” po raz trzeci w 1969 roku. Ja i wyżej wymienieni panowie nie uwzględnialiśmy oczekiwań i nie było „luzu”, stąd wszyscy z powodu nas „stracili ochotę”, by podzielić się wspomnieniami. Pytam, czy sprawozdawca ma prawo wypowiadać tego typu opinie? Nie! Sprawozdawca ma opisywać to, co było. Z okazji 60-lecia „GL” twierdzę, że na „luzie” można było spędzić czas przy lampkach lub butelkach wina z winoteki sponsora, ale w żadnym wypadku przy historycznych faktach, twardej ówczesnej rzeczywistości. Jubileusz gazety to kawał niełatwej historii dziesiątków dziennikarzy, nie tylko żyjących, to również kawał historii naszego Zaolzia. „Mówię zawsze wprost, bez dyplomacji, to mój styl!” i dlatego w moim stylu jest wydrukowanie niniejszych uwag w najbliższym numerze „GL”. Nie oznacza to, że zamilknę, i mam nadzieję, że również wyżej wymienieni panowie będą aktywni i będą pisać nawet filozoficzne, polityczne, historyczne itp. artykuły.

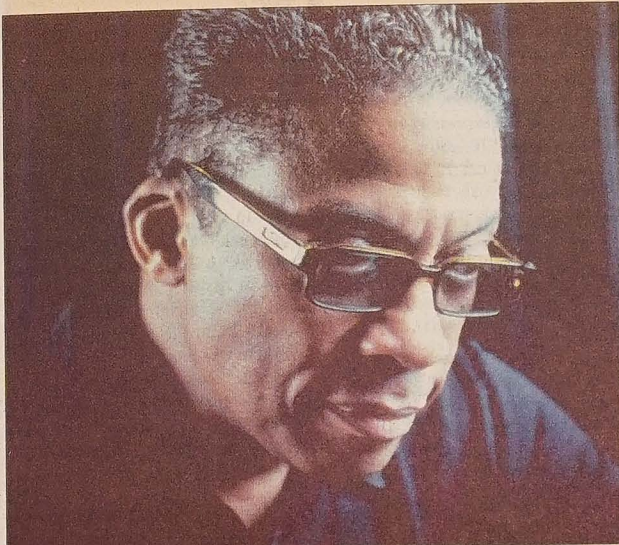
I znów „mój styl”: w redakcji „GL” przydałoby się kilka wykładów na tematy dziennikarstwa - co to sprawozdanie, felieton, wiadomość, komentarz, relacja, wywiad, polemika i co to etyka dziennikarska.

Gościnnie poleca LADA KRUMNIKL

Nowości płytowe

Herbie Hancock – »Possibilities«

Fortepian ostatnio kojarzy mi się z narzędziem szatana. Z późnego urlopu wróciła bowiem moja sąsiadka, emerytowana nauczycielka muzyki. Jej korepetycje za ciekawą ścianą przyprawiają mnie o palpacje serca. I mam nadzieję, że ten chłopiec w okularach zlituje się nade mną i jak najszybciej przekona swoich rodziców, że w ten sposób można zarobić większe pieniądze. Dobrze jednak się stało dla całego świata muzycznego, że kariery sportowca nie wybrał Herbie Hancock. Mógł zostać baseballistą, nasz bohater był zafascynowany jednak muzyką jazzową. Ten czarnoskóry pianista do współpracy nad najnowszym krążkiem „Possibilities” zaprosił artystów ze świata popu i rocka, takich jak Sting, Carlos Santana, Annie Lennox czy Christina Aguilera. I słucha się tego z najwyższą przyjemnością.



Hancock zawsze wzbudzał wiele kontrowersji, jego eklektyczny sposób na życie i muzykę nie wszystkim się podobał. Zwłaszcza menedżerowie wielkich wytwórni płytowych przyzwyczajeni bywają często do lalek, którymi można dowolnie poruszać, a Hancock od pięćdziesięciu lat robi swoje i wciąż swoją twórczością powala na kolana. Na „Possibilities” znajdują się przeróbki mniej lub bardziej znanych utworów z historii tzw. muzyki popularnej (sam nie lubię tego określenia). Ortodoksyjni fani jazzu chyba nie będą tą płytą zachwyceni, ba - nawet się nią nie zainteresują, ale to do nich skierowana jest ta muzyka. Uwaga, Hancock nie oszalał na starość i nie zamierza sprzedawać teraz swoich albumów w Tesco. Jazz w swoich początkach był muzyką młodzieżową, tak samo bułwersował stare zgredy, jak współczesny pop czy hip hop. Dlaczego więc nie wrócić do korzeni?

Mnie osobiście irytuje obecność na płycie plastikowej „barbie” Aguilery, ale jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że Hancock osobiście spotkał się z artystami w studiu nagrań, może i lubi taki typ blondynek? Ja wolę Stinga, który w „Sister Moon” znów jest niesamowicie uroczy (jak on to robi?), czy Paula Simona. Jazzowa przeróbka jego piosenki „I Do It for Your Love” w pomysle Hancocka brzmi bardzo świeżo, podobnie jak znany powszechnie hicior Steviego Wondera „I Just Called to Say I Love You”, gdzie Wonder gra na harmonijce ustnej. Gościem na „Possibilities” jest też m.in. znakomity Irlandczyk Damien Rice, którego album „O” polecam wszystkim coverach na pierwszy plan wysuwa się oczywiście fortepian Hancocka, jak przystało na pomysłodawcę projektu. Jak zawsze radośnie rozwichrzony, miejscami rozpedzony jak Pendolino, miejscami zanurzony w deszczowe dźwięki bossanovy.

JANUSZ BITTMAR

Dnia 10. 10. obchodzi swój zacy jubileusz zyciowy, 70. rocznicę urodzin

inż. WIESŁAW MAROSZCZYK, CSC

z Trzyńca. Z tej okazji wiązkę najpiękniejszych życzeń zdrowia, popiękniejszego najlepszego składają żona, siostra i rodzina.

GL-529

Wierzę, że pewnie w kierunku swych marzeń!

H. D. Thoreau

Dnia 7 października obchodził swój zacy jubileusz zacy Drogę i Kochany

pan inż. TADEUSZ SZYMONIK

Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, optymizmu, pogody ducha z serca życzą i dziękują za wspólnie dotychczas przeżyte dni żona oraz córki z rodzinami.

AD-146

Wszystkim krewnym, przyjaciółom, znajomym i byłym wychowankom PSP w Lutyni Dolnej oraz Towarzystwu Nauczycieli Polskich, Urzędowi Gminnemu w Lutyni Dolnej, MK PZKO w Lutyni Dolnej składam serdeczne podziękowanie za złożone mi miłe życzenia urodzinowe, za kwiaty i podarunki.

Cecy-Gil

GL-545

Miej Drogę Rodzinie, MK PZKO w Gutach, Związku Emerytów w Trzyńcu, Magistratowi miasta Trzyńca, Parafii Ewangelickiej w Gutach oraz wszystkim szanowanym przyjaciołom i znajomym składam podziękowania za miłe życzenia urodzinowe i podarunki.

Paweł Rucki

GL-550

Teatr

SCENA CZESKA - CZ. CIESZYN: Moje życie (8. godz. 17.30, grupa E-5); „Miesięcni bęski” (9. godz. 17.30, grupa A-2); **HAWIERZÓW** - „Miesięcni bęski” (9. godz. 17.30, grupa C-1).

Kin

KARWINA - Centrum: Autostopem przez galaktykę (8, 9, godz. 15.30); Powitanie na druhy (8-10, godz. 17.45, 20.00); **Reflex:** Cztery bracia (8, 9, godz. 17.00, 20.00); Sposób na teściową (10, godz. 17.00, 20.00); **Ex:** Kraina obłędności (8, 9, godz. 19.00); **TRZY- NIEC - Kosmos:** Człowiek pies (8, 9, godz. 17.30); Sin City - miasto grzesznych (8, 9, godz. 20.00); Czarownica (10, godz. 17.30, 20.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Roboty (8-10, godz. 15.30); Fantastyczna czwórka (8-10, godz. 17.45); Straż nocna (8-10, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN - Central:** Madagaskar (8, 9, godz. 17.00); 36. ulica (8, 9, godz. 19.00); **CIESZYN - Piast:** Oliver Twist (8-10, godz. 15.00, 17.30, 20.00); **BYSTRZYCA:** Upadek (8, godz. 18.00).

Antena

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, godz. 18.00, TVC 2, pt: 7.30.

POLSKIE AUDYCJE: UKF Ostrava 107.3 m i Trzyńcie 105.3 m, po-pt: 19-19.15, nie: 18.30 - 19.00.

Terenie

KANCELARIA KONGRESU POLAKÓW w RC - oznajmia, że III posiedzenie Rady Przedstawicieli odbędzie się 13. 10. o godz. 16.00 w siedzibie Kongresu Polaków, ul. Komenského 4, Cieszyn.

OLBRACHCICE - MK PZKO oraz Klub Mieszany „Olbrachcice” zapraszają 8. 10. o godz. 17.00 do Domu PZKO na obchody jubileuszy 85-lecia zorganizowanego śpiewactwa i 10-lecia Domu PZKO. W programie: chóry mieszane „Olbrachcice”, „Sto-

nawa”, Michał Feber - gitara, teatryk „Drops”. O godz. 15.00 otwarcie wystawy o działalności MK PZKO.

PTTS „BŚ” - zaprasza 8. 10. na wycieczkę rowerową Karwina - Jastrzębie Zdrój. Zbiórka przed dworcem kolejowym w Karwinie o godz. 9.00. Inf.: Z. Fierla 596 315 468.

BŁĘDOWICE - Klub Kobiet i Klub Seniora zaprasza na spotkanie 12. 10. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

CIERLICKO - Kluby Kobiet i Klub Seniora zapraszają serdecznie na spotkanie 13. 10. o godz. 17.00 do Domu Polskiego na Kościelcu.

KARWINA RAJ - Klub Seniora zaprasza członków na kolejne spotkanie 11. 10. o godz. 16.00.

PIOTROWICE - MK PZKO zaprasza 8. 10. o godz. 15.00 do Domu PZKO na „strykówkę” połączoną z wyświetlaniem filmu pt. „Zwiedzamy Nowy York”.

LESZNA DOLNA - zarząd MK PZKO serdecznie zaprasza członków i sympatyków na tradycyjną imprezę jesienną „Pieczenie placków” 15. 10. o godz. 15.00 w Domu PZKO. Zabawa przy akordeonie dra Józefa Wierzegonia.

MISTRZOWICE - MK PZKO zaprasza na wystawę książek, ognisko oraz prezentację dokumentów z działalności koła w niedzielę 9. 10. o godz. 15.00 do ogrodu i budynku byłej polskiej szkoły.

Serdeczne podziękowania sponsorem i zespołowi „Jaworowy”, którzy przyczynili się do udanej imprezy z okazji 700-lecia gminy Końska, składa zarząd Stowarzyszenia Obywatelskiego na rozwój Końskiej.

GL-540

Koncerty

CZESKI CIESZYN - PSA im. Pawła Kalety serdecznie zaprasza na „Koncert bez granic” z udziałem młodych talentów 14. 10. o godz. 16.00 do ewangelickiego kościoła Na Rozwoju.

CIESZYN - w ramach festiwalu „Muzyka Dawna w Cieszynie” 8. 10. o godz. 18.00 w sali koncertowej PSM na Zamku wystąpi zespół „Il Sospiro”.

Kronika Rodzinna

8. 10. mija 5. rocznica powołania do wieczności naszej Drogiej Żony, Matki, Cioci, Babcy, Prababci

śp. ZOFII PAWLAS

z Hawierzowa Szumbarku. Z szacunkiem i miłością wspominają mąż i najbliżsi.

GL-549

Wiązanka kwiatów na Twym grobie znaczy, że pamiętamy o Tobie.

Dnia 10. 10. 2005 mija 7. bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas Kochający Mąż, Ojciec i Dziadek

śp. ANDRZEJ KUBISZ

z Gnojnika. O chwilę wspomnień prosi żona Lila i córki z rodzinami.

GL-546

Ponieważ wielka jest łaska Twoja dla mnie: Wybawiłeś duszę moją z głąbin krainy umarłych. Ps 86/13

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 6. 10. 2005 zmarła w wieku 96 lat nasza Najdroższa Ciocia, Kuzynka, Krewna

śp. ANNA CIENCIAŁOWA

z Mostów kolo Cz. Cieszyna, ostatnio zamieszkała w Domu Spokojnej Starości „Charita” w Cz. Cieszynie. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się 13. 10. o godz. 15.00 w kościele ewangelickim Na Niwach w Cz. Cieszynie, skąd Zmarła zostanie przewieziona na cmentarz do Mostów k. Cz. Cieszyna. W smutku pogrążona rodzina.

GL-551

ferty

FIRMA ZAJMUJĄCA SIĘ SPRZEDAŻĄ GALANTERII SKÓRZANEJ zatrudnia osobę na stanowisko **Przedstawiciela Handlowego**. Wymagamy: samodzielności, elastyczności, znajomości języka polskiego lub angielskiego, komunikatywności, kreatywności. Oferujemy: samodzielną i odpowiedzialną pracę, motywujące wynagrodzenie. Proszę o przesłanie CV w języku polskim lub angielskim na adres e-mail: rbochniarz@brothers.pl

GL-531

KORZYSTAJ Z UROKÓW „BABIEGO LATA” - najładniej w Koszarzykach - zapraszamy do OW Pasieczki i karczmy „U Jarzabka”. Możliwość rezerwacji terminów imprez rodzinnych i firmowych, tel.: 736 103 097, e-mail: info@selestour.cz

GL-552

o za Olzą

GALERIA BIELSKA BWA, 3 Maja 11, Bielsko-Biała: do 6. 11. wystawa „Poznań Art Now II”, prezentacja poznańskiego środowiska artystycznego. Otwarte wt-nie: 10-18.

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: do 27. 10. wystawa pt. „Granice wytyczane słowami”, konflikt na Śląsku Cieszyńskim w świetle literatury politycznej (1848-1947). Otwarte po-śr i pt: 8-18, so: 9-15.

???

◆ Czy istnieje Bóg? Kim jest Chrystus? ◆
◆ Kim jest człowiek? ◆
Czy wiara jest w modzie? Czy kościół ma sens?

Oferujemy wspólne poszukiwanie odpowiedzi na te i podobne pytania, wstęp do chrześcijaństwa ogólnie.

Początek wtorek 18 października 2005 o godzinie 19.00 w ośrodku dla dzieci i młodzieży KOMETA, przy ul. Čajkovského 2216, Karwiná-Mizerov (w tym samym budynku znajduje się także Czerwony Krzyż oraz przedszkole)

W imieniu parafii rzymskokatolickiej serdecznie zaprasza Ks. msgr. inż. Karel Houdek

???

Nadolziańskie »Korzenie«

CIESZYN (kor) - Jeszcze przez tydzień, do niedzieli 16 bm., można na zamku w Cieszynie zwiedzać wystawę pn. „Korzenie”, w ramach „Skarbów z cieszyńskiej trówy”. „Korzenie” to pierwsza od wielu lat wystawa prac artystów z polskiej części Śląska Cieszyńskiego: **Jana Walacha, Ludwika Konarzewskiego i Karola Niedoby**. Obrazy olejne, rysunki, akwarele pochodzą z zbiorów prywatnych i muzealnych. Wystawa czynna jest od wtorku do niedzieli (10.00-17.00).

Wpadnij do górali

JABLONKÓW (kor) - W Jablonkowskim Domu PZKO odbędzie się jutro o godz. 16.00 drugie spotkanie Ogniska Oddziału Górali Śląskich. Mogą w nim wziąć udział wszyscy miłośnicy folkloru górali i góralczyzny.

Warto na Zamek wpaść zwłaszcza w czwartek 13 bm., kiedy to o godz. 17.00 na wystawie odbędzie się koncert kapeli góralskiej „Walasi”, promującą wydaną właśnie jej piątą płytę pn. „Wołanie”.

Dubiel Vitrum

Dubiel Vitrum to nowoczesny zakład obróbki szkła zlokalizowany w Polsce produkujący lustra łazienkowe oraz do szkło do wyposażenia wnętrz. Dubiel Vitrum jest pięciokrotnym laureatem konkursu „Lider Rynku” w produkcji lusterek na rynek polski. W związku z wejściem na rynek czeski firma poszukuje:

Przedstawiciela Handlowego ds. sieci na terenie Czech

Zakres obowiązków: utrzymywanie stałych kontaktów z marketami, zatorowania nowych marketów, budowa ekspozycji lusterek, szkolenie personelu marketu z produktów, sporządzanie zamówień, realizacja planów sprzedaży.

Wymagania: obywatel RP lub Czech mieszkający w okolicach Ostrava-Olomouc-Brno lub Cieszyn znający język czeski oraz polski (lub angielski), preferowane wykształcenie wyższe, mile widziane doświadczenie w handlu, dobra obsługa komputera (Office, internet), dostęp do internetu, prawo jazdy, umiejętności techniczne, gotowość do otwarcia działalności gospodarczej, posiadanie własnego samochodu.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym w języku polskim lub angielskim na adres: rekrutacja@dubielvitrum.pl z tematem wiadomości „PH Czechi”

W CV prosimy o zamieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych. Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prace nad projektami o charakterze wyposaenym i organizacyjnym z ukierunkowaniem na Polskę

(Zapewnianie wydawania polskiej mutacji czasopisma fachowego StomaTeam - kontakty z partnerami i ogłoszeniodawcami, pozyskiwanie wystawców na fachowe targi dentalne, tłumaczenia tekstów na język polski, korekty itp.)

Wymagana jest znajomość języka polskiego, doświadczenia w handlu, umiejętność obsługi komputera, odpowiedzialność, komunikatywność, prawo jazdy kat. B.

Dowolny czas pracy. Warunki płacowe: 8 000 Kc + prowizje (prowizje z pozyskanych ogłoszeń do czasopisma, wystawców na targi fachowe itp.)

Listy motywacyjne wraz z życiorysem w formie srukturewanej należy kierować pod info@stomateam.cz

Staroměstská 583, Trzyńcie
(naprzeciwko restauracji „Stara zchytka”) Filia: Cz. Cieszyn, ul. Čapkova 10
Tel. 558 32 62 98

1 750 000,- Kč duża zniżka Ligotka Kameralna Willa 2x4+1. Możliwość kancelarii. Parcela 460 m. Tel.: 777 077 034	790 000,- Kč Cz. Cieszyn Stary dom rodzinny 2+1. Spokojna okolica. Parcela 1 250 m. Tel.: 777 077 034	1 850 000,- Kč Gródek IZNIŻKA! Dom rodzinny 6+1+garaż. Parcela 1 250 m. Tel.: 777 077 034
1 880 000,- Kč Trzyńcie Kanada Dom rodzinny 2x 2,5+1. Spokojna okolica. 818 m. Tel.: 777 077 034	1 650 000,- Kč duża zniżka Trzyńcie Guty Nowy dom rodzinny 3+1. Właśnie wyposażenia. Tel.: 777 077 034	2 300 000,- Kč Cz. Cieszyn Dom rodzinny 4+1+garaż. Po rekonstrukcji. 1 677 m. Tel.: 777 077 034
2 200 000,- Kč duża zniżka Cz. Cieszyn Willa 6+1 z 30-tych lat. Po rekonstrukcji. Tel.: 777 077 034	1 450 000,- Kč duża zniżka Bystrzyca Dom rodzinny 5+1. Parcela 2 500 m. W dobrym stanie Tel.: 777 077 034	1 680 000,- Kč Bystrzyca Stary dom rodzinny i dom komercyjny 5+1. Tel.: 777 077 034

Aktualna oferta ponad 400 nieruchomości na stronach www.flash-reality.cz

Wystawy

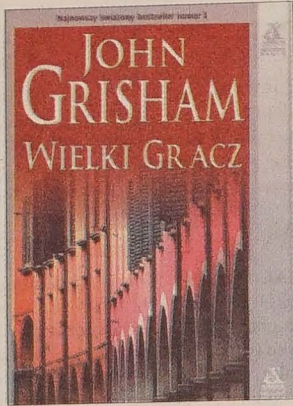
WIELKA GALERIA, galeria Teatru Cieszyńskiego: do 30. 10. wystawa ludwisarni Marii Tomáškovej - Dytrychowej „Dźwięki metali”. Otwarte po-pt: 9-15 po zgłoszeniu w portierni TD.

BIAŁA GALERIA: do 16. 10. wystawa Petra Borečka - „Cesta za světlem”. Otwarte po-pt: 9-15 po zgłoszeniu w portierni TD.

SALA WYSTAWOWA MANESA, DK Karwina: do 27. 10. wystawa „Karwiński salonik” (obrazy, rysunki, grafiki, plastyki i ceramika). Otwarte wt-pt: 9-17, so: 10-18.

JOHN GRISHAM - »Wielki gracz«

Wyd. „Amber”. Najnowsza książka Grishama, mistrza thrillerów prawniczych, z których większość została sfilmowana. Książka ponownie z sensacyjną intrygą na miarę „Firmy” i „Raportu Pelikana”. Joel Backman mógł stworzyć każde drzwi w Waszyngtonie, załatwić wszystko na Kapitolu. Zanim został skazany na dwadzieścia lat więzienia... Był wszechpotężny, negocjował miliardowe umowy, pośredniczył w międzynarodowych kontraktach. Zanim wszedł w tę grę... Ale w więzieniu jest przynajmniej bezpieczny. Do dnia gdy po sześciu latach zostaje niespodziewanie uwolniony przez prezydenta...



MEG CABOT - »Włoskie szaleństwo«



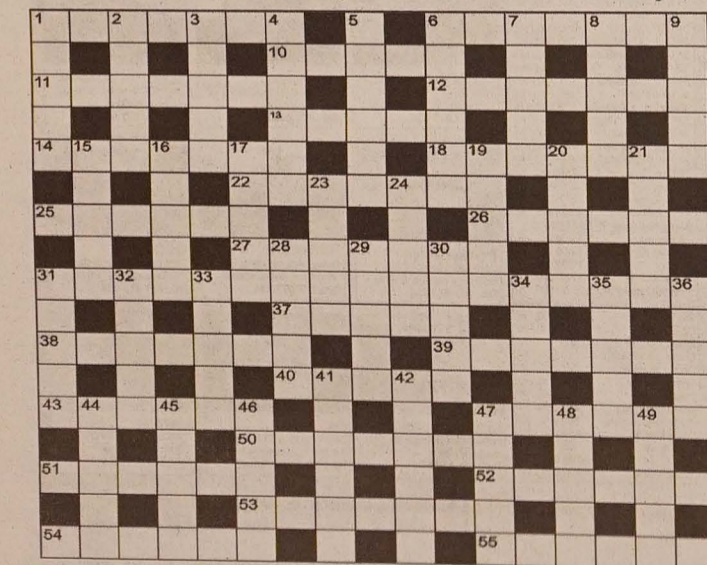
Wyd. „Amber”. M. Cabot jest ulubioną pisarką nastolatek na całym świecie, a także znaną autorką powieści obyczajowych dla kobiet. Jej książki podbijają serca czytelniczek błyskotliwym poczuciem humoru i zaskakującą intrygą wplecioną w romantyczną fabułę. Podobnie jest w „Włoskim szaleństwie” – Włochy to zdaniem Marka i Holly najbardziej romantyczne miejsce na ślub. Wprost idealne – gdyby nie świadek, który uważa, że pan młody popełnia właśnie największy błąd w życiu, i zamierza mu wyperswadować małżeństwo. Katastrofie może zapobiec tylko Jane, drużna panny młodej. Zrobi wszystko, żeby romantyczna podróż zakończyła się ślubem. Nawet jeśli sama będzie musiała się zakochać...

Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Čapka 7 w Cz. Cieszynie. (kor)

Krzyżówka

Poziomo: 1. pisarz 6. przysmak nie tylko dla królika 10. centralny plac w greckich miastach 11. stolica Ontario 12. finansom na uczelni szefuje 13. półwysp w Chorwacji 14. meble produkuje 18. w Kanonie dziesięciu mówców figuruje 22. duży, kryty pojazd konny 25. „Ojciec Goriot” to jego dzieło 26. kuzynka karpia o srebrzystym połysku 27. łokieć i część ramienia ochraniał 31. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Powieść Henryka Sienkiewicza)** 37. mierzy i wskazuje czas 38. na polonezy się koncentrował 39. cecha wyróżniająca 40. nad kanałem Marna – Ren leży 43. czarny kontynent 47. do Dunajca wpada 50. do funkcji trygonometrycznych zaliczany 51. w Ulan Bator mieszka 52. dwuślad za kanału 53. C₂H₅OH 54. tworzywo na komplety stołowe 55. miejsce pochówku.
Pionowo: 1. wodna bylina z rodziny

grzybieniatych 2. okres składania ikry 3. jedna z trzech na ringu 4. chińska filozofia 5. spodnie 6. 8462 m w Himalajach 7. przedmiot 8. lica szkap 9. niejeden w zdaniu 15. obieżyświat 16. pochlebca 17. Marciano 19. w Japonii samochody produkuje 20. autobus z Dolnego Śląska 21. radziecki statek kosmiczny 23. na Pojezierzu Iławskim go znajdziesz 24. po udanym spektaklu 28. w północnej Francji leży 29. W Anglii leży 30. pędzel do graffiti 31. czasami bywa słomiana 32. w horrorach straszy 33. do porcjowania kurczaka 34. tropikalne zboże 35. drewniane wiaderko 36. port w Szwecji z promem do Szwajcarii 41. kupałnik górski 42. państwo w Europie Środkowej 44. ogół roślin na danym obszarze 45. palma z Kolumbii i Wenezueli 46. miękka, jedwabna tkanina 47. pieśń biblijna 48. statua 49. cherubin.



Rozwiązanie krzyżówki z 1 października 2005:
Poziomo: 1. POBÓR 5. RABUŚ 9. JÓZEF 12. OHRZA 13. NUADU 14. LINCZ 15. DELHI 16. JUBEL 17. SABLE 18. AELLI 19. TEKST 20. TEATR 21. TORBA 22. APACZ 25. DUBAS 28. PIERWSZY KROK W CHMURACH 35. ZGRYZ 36. WYZAR 37. KIELCE 38. EWA 39. IMBRYK 40. NAGUS 41. ROLLS 42. KŁOCKI 43. ZET 44. TIRANA 45. CIAŁO 46. ALINA 47. STRAWA 48. TYŁ 49. RESZKA.
Pionowo: 1. POLITYP 2. BINOKLE 3. ROZSTAW 4. DROBIAZG 5. RADETZKY 6. BALSAMO 7. ŚNIARDWY 8. WALLABHA 9. JUJITSU 10. ZABORCA 11. FELLACH 23. PSZENICA 24. CYROGRAF 26. UCZELNIA 27. AMRISTAR 29. IGIELT 30. RELACJA 31. RZĘSZOT 32. KWARTAŁ 33. ROBERTS 34. CZYNNIK.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań (wystarczy podać rozwiązanie dodatkowe) rozlosowana zostanie książka Zuzanny Śliwa pt. „Tajemnicze miejsce niezwykłych w Polsce”, termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 14. 10. 2005 o godz. 12.00. Nagrodę książkową za rozwiązanie krzyżówki z 1. 10. otrzymuje Alina Motyka – Karwina. Nagroda do odebrania w redakcji.

LIGA MISTRZÓW PIŁKARZY RĘCZNYCH: BANIK JUTRO ZAGRA W PARYŻU

Karwiniacy optymistami

Jeszcze w środę szczypliwości Banika Karwina zaliczyli grany awansem mecz 5. kolejki ekstrakligi, w którym pokonali na wyjeździe 35:19 Pilzno, ale wraz z syreną końcową myślami byli już przy jutrzejszym pojedynku Ligi Mistrzów. Banik w 2. kolejce Champion's League zaprezentuje się w niedzielę na parkiecie zespołu Handball Paryż (17.00). Francuzi w miniony weekend na inaugurację rozgrywek pokonali na wyjeździe 27:22 litewski Granitas Kowno, karwiniacy polegli na własnych śmieciach 22:28 w spotkaniu z wicemistrzem Niemiec, ekipą Flensburgu Handewitt.

Aczkolwiek to dopiero początek rozgrywek, już teraz eksperci od piłki ręcznej zdecydowanie faworyzują elitarne kluby z Francji i Niemiec jako zwycięzców rywalizacji w grupie H. Karwina ich zdaniem powinna powalczyć z Kownem o trzecią lokatę w grupie, premiowaną startem w Pucharze Zdobywców Pucharu. Prognozy ekspertów nie zawsze się jednak sprawdzają i nie mielibyśmy oczywiście nic przeciwko temu, by to Karwina po raz pierwszy w historii awansowała z grupy podstawowej Champion's League. W pojedynku z Flensburgiem podopieczni trenera Jiřego Ketrta pokazali się w całkiem dobrym świetle. Z tym rywalem Banik zmierzył się już w zeszłej edycji LM i może dlatego karwiniacy nie przestraszyli się Flensburgu. Świetnie bronil słowacki bramkarz Miloř Putera, dobrze spisali się też

karwiniacy w linii obronnej. Szwankowała tylko ofensywa i jeśli Banik chce marzyć jutro w stolicy Francji o korzystnym wyniku, musi w fazie ofensywnej zagrać zdecydowanie skutecznie. – Z Flensburgiem popełnialiśmy niepotrzebne błędy techniczne i w głupi sposób traciliśmy piłkę. To problem, z którym borykaliśmy się już w zeszłej edycji Ligi Mistrzów. Mamy młody zespół i w decydujących momentach chłopców gotuje po prostu trema – powiedział „GL” menedżer karwińskiego zespołu Miroslav Pelech. Za sprawdzian generalny przed jutrzejszym meczem posłużył środowy pojedynek z Pilzнем. Zawodnicy udowodnili trenerowi, że potrafią strzelać sporo bramek. 35 goli do siatki Pilznya to bardzo dobry wynik, nie zapominajmy jednak, że Pilzno to prze-

ciwnik z cakiem innej piłki, wicemistrzowie Francji. – Zanim przed meczem z Pilzнем byłoby że chłopcy potrenują różne warianty gry w ataku. Faktem jest, że rywala grał tak agresywnie w obronie, że nie miejsce w Lidze Mistrzów – powiedział Pelech. W Paryżu Banik nie zaliczył wcale łatwego meczu, jednak na straconej pozycji. Francuzi nie zaliczyli wcale łatwego meczu, Kownem i są pod dużą presją kibiców publiczności. – Paryżanie mają bardzo silny zespół. Przynajmniej nie posiadają słabego punktu. – Pelech formuje Pelech. To może być zasada dla Banika. Podopieczni Jiřego Ketrta potrafią grać dobrze z kontry i przy dobrej dyspozycji bramkarza Putery oraz strzelców. Pilznie świetnie spisali się w obronie. Zdráhal, Horák i Sobol! czekali na pady do odkrytej obrony meczu. Kluczem do sukcesu Karwiny – Pelech dynek z Paryżem pokaze, że nie możemy marzyć o awansie w grupie, przed nami jednak bardzo trudny rywal – dodał Pelech.

Do stolicy Francji karwiniacy lecieli wczoraj z lotniska w Bratysławie. Trener Jiři Ketrta może liczyć na wszystkich zawodników, którzy przywili się w meczu z Pilzнем. Nierozważał na kontuzje, zdiagnozował w ekipie panuje optymizm. W granicach zdrowego rozsądku. – Chcemy sprawić tylko niespodziankę niech martwią się Francuzi.

XXIX MISTRZOSTWA PZKO W BIEGU PRZEŁAJOWYM Memorial Wandy Delong

Piękna, słoneczna niedziela 2 października przywitała w Mistrzowicach, gdzie odbywały się już po raz 29. otwarte mistrzostwa PZKO w biegu na przełaj, 43 sportowców w wieku od 6 do prawie 70 lat. Najwięcej przyjechało ich z sąsiedniego Czeskiego Cieszyna (15), prawie tyle samo z najodleglejszej Łomnej Dolnej (dzięki ofiarnemu trenerowi Józefowi Waclawkowi, który ze swoimi jest tu zawsze). Sprawny przebieg mistrzostw zapewniali już tradycyjnie sędziowie z Trzyńca na czele z p. Władysławem Żyłą, nad zdrowiem biegaczy czuwał zaś dr Tomasz Henner.

Wyniki: chłopcy (1470m). Kat. lat 6 – 9: 1. M. Kluz (Bystrzyca) 5:54,2, 2. H. Molin (Cz. Cieszyn) 6:07,8, 3. M. Folwarczny (Cz. Cieszyn) 6:08,1. **Kat. 10 – 12:** D. Hóta (Łomna D.) 5:20,6, 2. M. Lysek (Łomna D.) 5:29,2, 3. M. Cymorek (Cz. Cieszyn) 5:36,1. **Kat. 13-15:** 1. J. Kyrych (Łomna D.) 5:10,6, 2. St. Kantor (Bystrzyca) 5:18,6. **Mężczyźni (2930 m). Kat. 16-18:** J. Lysek (Łomna D.) 11:09,1, 2. R. Sikora (Łomna D.) 11:09,3, 3. D. Rylko (Gimnazjum Cz. Cieszyn) 12:34,2. **Kat. 19-35:** 1. D. Wawreczka (Karwina) 12:39,5, 2. M. Waclawek (Łomna D.) 13:07,4. **Kat. 36-50:** 1. R. Słowiczek (Jabłonków) 10:53,6 (najlepszy czas), 2. K. Gaura (Cz. Cieszyn) 13:45,8, 3. St. Folwarczny (Cz. Cieszyn) 15:22,8. **Kat. ponad 50 lat:** Józef Waclawek (Łomna D.) 17:05,1.

Puchar Przechodni, będący główną nagrodą Memoriału W. Delong, zdo-

była drużyna Łomnej Dolnej (która jedyna wystawiła kompletne drużyny mężczyzn i kobiet), gdyż gimnazjalistom, którzy sięgali po to trofeum w dwu ostatnich latach, zabrakło jednego zawodnika.

Organizatorzy już dziś zapraszają na jubileuszową, trzydziestą edycję tego bardzo sympatycznego spotkania wszystkich, którzy lubią ruch w przyrodzie. Będzie to w pierwszą niedzielę października 2006 roku.

Z OSTATNIEJ CHWILI. Poinformowano nas, że znaleziona została dziecięca kurtka. Zguba do odebrania jest u organizatorów. (k)

Nasza oferta

- **PIŁKA NOŻNA – MŚLF:** Trzyniec – Hranice (dziś, 10.15). **DYWIZJA E:** F-M – Cz. Cieszyn (dziś, 10.15), Dziečmorowice – M. Albrechtice, Nowa Karwina (dziś, 15.30), Kr. Tice, Orłowa – Orłowa, Krawarze – Olbrachcice (jutro, 15.30). **MISTRZOSTWA OKRĘGU:** Bogumin – Wracimów (dziś, 10.15), Haj – Mosty (dziś, 15.30), Frydlant – L. Piotrowice (jutro, 15.30). **IA KLASA – gr. B:** Stonawa – FK Hawierzów, Sj Rychwałd – Czeladna (dziś, 15.30), Bystrzyca – Liskowice, Skrzeczno – Stare Miasto (jutro, 15.30). **I B KLASA – gr. B:** Pietwałd – Classic Ostrawa (dziś, 15.30). **I B KLASA – gr. C:** Datynie D. – Orłowa B, Wędrynia – Karwina B, Żuków G. – Gródek, Sedliszczce – Sucha G. (dziś, 15.30).

Co słychać?

● **I LIGA HOKEJA NA LODZIE:** wierzów – J. Hradec 4:0 (2:0, 4:0). **Branki:** 25. Zúřek 25. Mikš 25. Šeman, 40. Sprášíl – 41. Měřák 60. Škoda. Sędziował Měřák 4:6, wykorzystane 0:1. Widownia 100. Pantery przesydzili o swej wygranej w drugiej odsłonie. WCZORAJ w mknęciu numeru Hawierzów mował u siebie Hradec Kralowice.

Wierzniowice – Niebory, Sucha – Nydek, Jabłonków – Lutynia, Hranice – Hranice, MISTRZOSTWA PZKO – Hranice, Rychwałd – Cierlicko, Sn Hawierzów – Zábřeh, L. Łąki – SKF Hawierzów, T. Orłowa – Domaslawice, Sn Orłowa – Domaslawice (15.30), G. Błędowice – Pietwałd, Bogumin B – L. Piotrowice (jutro, 15.30). **MISTRZOSTWA WIATU F-M:** Noszowice – Płosek (dziś, 15.30), Olbrachcice – Olbrachcice, Oldrzychowice – Płosek (dziś, 15.30), Bukowice – Chlebowice (jutro, 15.30). **ROZGRYWKI POWIATU F-M:** Hranice – Hranice (dziś, 15.30). ● **HOKEJ NA LODZIE – ekstraklasa:** Trzyniec – K. Wary (jutro, 17.00), Orłowa – Przerów (jutro, 17.00).

Powtórka z Memoriału Alojzego Adama



Młodzi piłkarze z Suchej Górnej (w pomarańczowych kamizelkach) i Jabłonkowa stoczyli ze sobą bardzo zacięty pojedynek (zwyciężył Jabłonków 2:1).

FOURMAN BASELIDES

Do dobrego poziomu turnieju PSP przyczyniły się też ekipy z Suchej Górnej i Czeskiego Cieszyna (3:0 dla Bystrzyckich). Triumfem turnieju została w piątek 30. 9. zwycięzca z Suchej Górnej.